



Martin Logan Grotto 12

TEST

WYBÓR REDAKCJI

hificlass.



Dzięki zaawansowanej konstrukcji i wysokiej mocy predestynuje tego suba do

zastosowania w hi-endowych systemów wielokanałowych, jak i stereofonicznych

DETALE

PRODUKT

Martin Logan Grotto 12

RODZAJ

Subwoofer aktywny

CENA

11.899zł

WAGA

37,4kg

WYMIARY

(SxWxG)

454x452x454mm

DYSTRYBUCJA

Polpak Poland Sp. z o. o.

www.polpak.com.pl



Amerykański Martin Logan kojarzony jest przede wszystkim z kolumnami elektrostatycznymi, ale od wielu lat rozwija również aktywne subwoofery przeznaczone zarówno do systemów stereofonicznych, jak i kina domowego. Projektując je, firma zwraca szczególną uwagę nie tylko na rozciągnięcie i siłę basu, lecz także na jego szybkość, kontrolę oraz możliwość precyzyjnego zintegrowania z pozostałymi głośnikami. Obecna oferta obejmuje kilka serii różniących się wielkością, mocą i stopniem



zaawansowania - od stosunkowo prostych modeli Dynamo Foundation po rozbudowane konstrukcje Grotto i flagową serię Depth. Martin Logan Grotto 12 zajmuje wysoką pozycję w tej hierarchii. Jest wyraźnie większy i mocniejszy od modeli Abyss 8 i Abyss 10, choć nie stanowi największej konstrukcji w katalogu producenta.





Grotto 12 nie jest tani, ale usprawiedliwia go solidna inżynieria, przemysłana konstrukcja i świetna jakość wykonania. To może być interesująca propozycja dla osób poszukujących wydajnego aktywnego subwoofera, do zaawansowanego systemu kina domowego, jak i ambitnej konfiguracji stereo. Relatywnie wysoka moc Grotto 12 oraz jego zdolność do generowania potężnego i bezwzględnie zdyscyplinowanego basu



sprawiają, że może on zainteresować użytkowników oczekujących konstrukcji zdolnej nagłośnić duże pomieszczenia, bez utraty kontroli czy precyzji w zakresie niskich częstotliwości.

Budowa

Grotto 12 jest konstrukcją solidną i dopracowaną, co widać już na pierwszy rzut oka. Obudowa została wykonana z grubych płyt MDF, odpowiednio usztywnionych wewnątrz, aby zminimalizować niepożądane rezonanse. Całość wykończono klasycznie i elegancko, a więc w eleganckim, czarnym, połyskującym lakierze. Sercem konstrukcji jest 305mm przetwornik niskotonowy, wspierany przez układ dwóch membran biernych. To rozwiązanie jest charakterystyczne dla bardziej zaawansowanych projektów Martina Logana. Stanowi próbę pogodzenia dwóch światów: swobody i potęgi basu znanej z obudów wentylowanych oraz szybkości i dyscypliny właściwym dla konstrukcji zamkniętych. W praktyce oznacza to zdolność do generowania głębokiego, masywnego basu bez turbulencji czy podbarwień.

Napęd stanowi wysokowydajny wzmacniacz pracujący w klasie D o mocy ciągłej aż 1000W oraz mocy chwilowej dochodzącej do imponujących 2000W. Dysponujący znacznym zapasem mocy wzmacniacz zdolny jest do zachowania pełnej kontroli nad napędzanym głośnikiem oraz jest w stanie dostarczyć pożądanych dawek

prądu w najbardziej ekstremalnych momentach. Jednak sama moc nie jest tu wartością nadrzędną, ponieważ kluczową rolę w kontrolowaniu pracy subwoofera odgrywa zaawansowany układ DSP, nieustannie monitorujący i korygujący pracę systemu. Dzięki temu Grotto 12 zachowuje liniowość i kontrolę nawet przy maksymalnych wychyleniach membrany. Dopełnieniem całości jest system automatycznej korekcji pomieszczenia ARC, który w przeciwieństwie do wielu

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Pasma przenoszenia: 20–200 Hz (+/-3 dB)
- Zakres regulacji: ok. 30–120 Hz
- Moc: 1000 W (ciągła); 2000 W (szczytowa)
- Głośnik pracujący w układzie z membranami biernymi
- 305mm przetwornik niskotonowy o wysokim wychyleniu
- 2x305mm membrana bierna wspomagająca reprodukcję najniższych częstotliwości
- Wzmacniacz Magnitude MT-2kW pracujący w klasie D
- Zaawansowany DSP (Vojtko)
- Układ kalibracji ARC (Anthem Room Correction)
- Bezprzewodowa łączność (wbudowany system transmisji)
- Aplikacja do kontroli (Martin Logan Subwoofer Control)
- Płynna regulacja fazy: 0–180°
- Wejścia: stereo RCA (w tym LFE)

^ uproszczonych rozwiązań, działa z dużą precyzją, pozwalając na rzeczywiste dopasowanie charakterystyki basu do warunków akustycznych.

Na tylnym panelu znajdziemy zestaw niezbędnych złączy, wśród których są zarówno wejścia niskopoziomowe RCA oraz oddzielne LFE, jak i wejścia wysokopoziomowe oraz wejście XLR, co pokazuje, że Grotto może zostać skonfigurowany z dowolnym systemem, bez względu na to czy będzie to



układ wielokanałowy czy klasyczny stereofoniczny. Grotto 12 oferuje również wszelkie regulacje pozwalające dopasować jego styl pracy do systemu i akustyki pomieszczenia. Do dyspozycji użytkownika oddano regulację częstotliwości odcięcia, fazy oraz poziomu głośności. Grotto 12 oferuje również bardziej zaawansowane ustawienia i regulacje z poziomu aplikacji mobilnej dostępnej dla systemów iOS oraz Android.

Jakość dźwięku

MartinLogan Grotto 12 w kinie domowym niemal od razu ujawnia swoją najważniejszą cechę, a mianowicie niezwykłą równowagę pomiędzy potęgą a kontrolą. Bas schodzi bardzo nisko, operując w rejestrach, które bardziej odczuwamy fizycznie, niż słyszymy, a jednocześnie zachowuje zadziwiającą czytelność i strukturę. To nie jest bas efekciarski ani sztucznie napompowany. Jego siła wynika z autentycznej energii i zdolności do odtwarzania skali nagrania,



o czym przekonałem się podczas odsłuchu albumu „Animals” Pink Floyd w formacie DTS-HD Master Audio.

Już w „Dogs” Grotto 12 potrafił zbudować głębokie, niemal złowrogie tło, nie zamazując przy tym rytmu ani szczegółów rozmieszczonych w pozostałych kanałach. Gitara basowa Rogera Watersa zachowywała wyraźny kontur i puls, a wejścia stopy perkusyjnej były krótkie, sprężyste

„To propozycja dla tych, którzy oczekują nie tylko potęgi, ale i kultury brzmienia”

i odpowiednio dociążone. Jeszcze większe wrażenie zrobił utwór „Pigs (Three Different Ones)”, w którym nisko schodzący bas, masywne tomy i gęste warstwy instrumentów potrafią łatwo przeciążyć mniej sprawny subwoofer. MartinLogan nie zamieniał ich w jednostajny pomruk. Każde uderzenie zachowywało własną energię, a najniższe składowe wzmacniały monumentalny charakter nagrania, nie przykrywając gitar, klawiszy ani wokalu.

Dobrze pokazały się również różnice pomiędzy spokojniejszymi fragmentami a gwałtownymi spiętrzeniami muzyki. Grotto 12 nie próbował przez cały czas przypominać o swojej obecności. Włączał się zdecydowanie dopiero wtedy, gdy wymagało tego nagranie, po czym szybko wygaszał dźwięk. Dzięki temu efekt był nie tylko potężny, ale również wiarygodny – zamiast

^ słuchać samego subwoofera, odbiorca odczuwał rosnącą skalę całego systemu.

Natomiast w konfiguracji stereo, też pokazuje klasę! Podczas odtwarzania albumu „The Magic Hour” Wyntona Marsalisa, kontrabas nie był jedynie źródłem niskich częstotliwości, ale stał się instrumentem o wyraźnie zarysowanej fakturze z czytelnym atakiem struny i naturalnym wybrzmieniem pudła rezonansowego. Z kolei elektronika w wydaniu Marka Bilińskiego czy niemieckiej grupy synth-popowej De/Vision zachwycały dynamiką i pulsem, co nadało całemu przekazowi niemal hipnotycznego charakteru. Na szczególne uznanie zasługuje zdolność tego amerykańskiego subwoofera do integracji z resztą systemu. Grotto 12 nie narzuca swojej obecności a raczej stapia się z kolumnami głównymi, rozszerzając ich pasmo w dół w sposób niemal organiczny. Granica między tym, co generują kolumny a tym, co wnosi subwoofer, staje się praktycznie nieuchwytna.

Warto również zaznaczyć, że jednym z najbardziej imponujących aspektów brzmienia Grotto 12 jest jego mikrodynamika. Subwoofer nie tylko potrafi uderzyć z ogromną siłą, ale również subtelnie operować najdrobniejszymi zmianami natężenia dźwięku. To właśnie ta zdolność sprawia, że bas nie jest jedynie tłem, lecz aktywnym uczestnikiem narracji muzycznej. Kontrola pozostaje nienaganna nawet przy wysokich



poziomach głośności. Nie ma tu mowy o rozlewaniu się basu czy utracie definicji. Każdy impuls jest precyzyjnie zarysowany i wygaszany z chirurgiczną dokładnością. Z kolei w kinie domowym taki styl grania i podejścia do odtwarzania dynamiki basu przekłada się na spektakularne, lecz nigdy przesadnie zaprezentowane efekty. Eksplozje, drgania czy pomruki rakiety Saturn V z filmu „Pierwszy człowiek” cechowały się olbrzymią masą, a zarazem niezamazaną strukturą detali i to bez

nadmiernej dominacji któregośkolwiek podzakresu w całej skali basu.

Podsumowanie

MartinLogan Grotto 12 to subwoofer wykraczający poza stereotyp urządzenia służącego przede wszystkim do generowania efektownego basu. Owszem, nie jest tani, ale zdecydowanie przewyższa większość popularnych konstrukcji pod względem głębokości zejścia, szybkości reakcji, kontroli

membrany, różnicowania niskich tonów oraz umiejętności płynnego zintegrowania się z pozostałymi głośnikami.

Połączenie 12-calowego przetwornika, dwóch przeciwlegle ustawionych membran biernych, oraz zaawansowanego układu Vojtko DSP pozwala mu osiągać imponującą skalę bez typowego dla dużych subwooferów

DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.polpak.com.pl

Polpak Poland Sp. z o.o. to polska firma rodzinna, która rozpoczęła działalność w 1996 roku. Jest dystrybutorem wysokiej klasy urządzeń audio hi-fi, kina domowego i instalacyjnych AV dla wymagających miłośników najlepszej jakości dźwięku i obrazu. Kompleksowa obsługa zarówno klientów końcowych, jak i partnerów biznesowych w zakresie doradztwa oraz pełnego wsparcia przed- i posprzedażowego jest priorytetem realizowanym konsekwentnie od samego początku powstania firmy. Obecnie Polpak Poland Sp. z o.o. jest dystrybutorem takich marek, jak: MartinLogan, Anthem, TAGA Harmony, Koda, Xindak, Paradigm...

spowolnienia i dudnienia. Duże znaczenie ma również możliwość zastosowania systemu ARC Genesis, ułatwiającego ograniczenie wpływu rezonansów pomieszczenia. W rezultacie Grotto 12 potrafi zarówno nadać filmowym ścieżkom dźwiękowym odpowiednią potęgę i fizyczność, jak i wiarygodnie odtworzyć fakturę kontrabasów, uderzenie stopy perkusyjnej czy najniższe rejestry organów w stereo. Będzie szczególnie interesującym partnerem dla szybkich, przejrzystych kolumn, ale również wysokiej klasy monitorów oraz smukłych zestawów podłogowych, którym brakuje najniższej oktawy. To także propozycja dla osób, które próbowały już włączyć subwoofer do systemu muzycznego, lecz zrezygnowały z powodu dudnienia, opóźnienia basu lub trudności z jego właściwym zespoleniem z kolumnami.

Grotto 12 nie pełni więc roli efektownego dodatku, lecz z miejsca staje się integralnym elementem systemu audio – fundamentem, na



którym budowana jest cała esencja brzmienia w paśmie basu i dynamika. Łącząc imponującą głębię basu z wybitną kontrolą i zdolnością do subtelnej artykulacji, Grotto 12 powinien trafić w gusta najbardziej wymagających użytkowników.

To propozycja dla tych, którzy oczekują nie tylko potęgi, ale i kultury brzmienia – dla których bas nie jest jedynie dopełnieniem, lecz pełnoprawnym nośnikiem emocji i informacji muzycznej.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Znakomita równowaga między potęgą a kontrolą basu. Głębokie zejście przy zachowaniu wysokiej precyzji oraz bardzo dobra integracja z kolumnami głównymi. Wysoka dynamika i kultura brzmienia

MINUSY: Wymaga starannej konfiguracji i odpowiedniego ustawienia, aby w pełni wykorzystać jego potencjał

OGÓŁEM: Martin Logan Grotto 12 doskonale odnajdzie się w wymagających systemach audio, oferując zarówno spektakularny bas w kinie domowym, jak i wyrafinowane wsparcie w konfiguracjach stereofonicznych

OCENA OGÓLNA

